ANIOŁ STRÓŻ

Gazeta dla dzieci.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 4 | CHOJNICE, dnia 3-go marca 1927 r. | Nr 9

Marja Konopnicka.

Kiedy Pan Jezus....

**Kiedy Pan Jezus chodził po ziemi,
Przed pradawnemi laty,
To się za Jego stopki jasnemi
Garnęły wszystkie kwiaty.**

**Szły pełne lilje, niosąc kielichy,
Przeczyste, wonne, białe,
A tuż za niemi pewój szedł cichy
I te fiołki małe.**

**Bratki Mu do stóp rzucały liście,
Puszyste aksamity,
A mak ku Niemu płonął ogniście
W najporanniejsze świty.**

**Szły za Nim polem, szły za Nim miedzą,
Te rzesze bławatkowe,
I niezabudki, co w rowach siedzą,
Wznosiły modrą głowę.**

**Stulistnej róży przejasne pąki
Woń Mu roniły swoją,
Kobierzec słały te nasze łąki,
Co pod rosami stoją.**

**Biała konwalja wybiegła z boru,
Zwołuje leśne kwiaty,
W sto srebrnych dzwonków do Jego dworu,
Za wiewem Jego szaty.**

**Otwarły oczy stokrocie drobne,
W miękkiej zieleni śpiące,
I te narcyzy gwiazdom podobne,
Co je wybiela słońce.**

**Szły za Nim kwiaty, szły za Nim zioła,
Płynęły falą tęczy,
A złoty jaskier pochyla czoła,
I macierzanka klęczy.**

**A nasz Pan Jezus patrzał miłośnie
Oczyma przesmutnemi,
I błogosławił wszystko, co rośnie
I kwitnie na tej ziemi.**

**I takim tłumem szło owo kwiecie
Łąkami, polem, lasem,
Kiedy Pan Jezus chodził po świecie
Przed najdawniejszym czasem.**

Więc dotąd jeszcze, gdy w letniej dobie
Kwiat gęsto kryje grzędy,
To starzy ludzie gadają sobie:
Pan Jezus przeszedł tędy!

Z dziejów polskich.

Bolesław V Wstydliwy.

(1241—1279)

Po Henryku Pobożnym objął rządy syn Leszka, Bolesław Wstydliwy. Za jego panowania w r. 1259 pojawili się znowu Tatarzy i dokonali strasznego spustoszenia. Kraj się wyludnił, bo Tatarzy uprowadzili ze sobą mnóstwo jeńców, a reszta ludności kryła się po lasach i kniejach. Trzeba było więc sprowadzać osadników z innych krajów. W szczególności bardzo chętnie przybywali do nas Niemcy i znajdowali gościnne przyjęcie. Jedni osiadali na roli, drudzy po miastach i wkrótce kraj się zaludnił, — niestety poważnie groziło mu zniemczenie. — Dzięki jednak duchowieństwu polskiemu, które wytężyło wszystkie siły, aby polska mowa się nie zatraciła — kraj wyszedł z z niebezpieczeństwa obronną ręką.

W ciężkich tych czasach Krzyżacy dokonali podboju Prusaków i zawładnęli ich ziemią. Na Rusi Halickiej zaś koronuje się na króla Daniel w r. 1255, zawarłszy przyjaźń z księciem litewskim Mendogiem, który tak samo zdołał wynieść Litwę do rzędu królestw. Powstały więc w sąsiedztwie rozdrobionej Polski trzy możne państwa: krzyżackie, litewskie i halickie, a wszystkie były dla niej jak najbardziej wrogo usposobione

Bolesław Wstydliwy był ożeniony z księżniczką węgierską Kingą, którą później w poczet świętych zaliczono. Wśród ludu do dziś utrzymała się legenda że właśnie ta królowa sprowadziła jako wiano do Polski bogate kopalnie soli w Wieliczce i Bochni.

Z piśmiennictwa polskiego.

Zygmunt Krasiński.

Urodził się w Paryżu w r. 1812, wtedy właśnie, kiedy ojciec jego walczył za ojczyznę pod rozkazami Napoleona I go, jako generał wojsk polskich.

Matkę utracił wcześnie, lecz najtroskliwszą opieką otoczył jedynaka ojciec: wielką zwracał uwagę na wychowanie i naukę syna, dobierał mu nauczycieli, interesował się wykładami i postępami syna, sam często z nim rozmawiał o przeszłości, budząc w nim miłość ojczyzny i rycerskie uczucia.

Pod takimi wpływami Zygmunt rozwijał się szybko i wcześnie zaczął okazywać niepospolite zdolności pisarskie w wierszach i pięknych o isach natury. Ojciec, którego zasługi wojskowe i liczne blizny, w walkach za kraj otrzymane, znał i ze czcią podziwiał, stał się dla niego ideałem szlachetnego i rozumnego Polaka, rycerza — bohatera.

Mając lat 15 wstąpił do uniwersytetu warszawskiego; następnie ojciec wysłał go do Genewy, gdzie uczęszczał na różne wykłady i bardzo sumiennie pracował nad sobą. W roku 1830 wyjechał do Rzymu i tu doszła go wieść o wybuchu powstania listopadowego. Miłość kraju porywała go do czynu, do stawienia się w szeregu walczących, miłość ojca, wpływ jego, ufność w jego zdanie, zamiaru jego nie doprowadziły do skutku. Ta walka odbiła się w sposób bardzo przykry na zdrowiu młodego poety, — od dziecka chorowity, wątły i nerwowy, poczuł się znacznie gorzej w następstwie rozwinęła się choroba oczu.

Po wyzdrowieniu powrócił do kraju. Ojciec na żądanie cesarza Mikołaja I go przyjechał z nim do Petersburgu, przedstawił syna monarsze i miał zamiar pozyskać dla niego miejsce na dworze lub w cesarskiej gwardji. Jednakże nowa choroba oczu uwolniła go od zawodu, tak niezgodnego z jego powołaniem.

Niezadługo powtórnie wyjechał za granicę dla poratowania zdrowia, a zrozumiawszy, że jego zdolności nie orężem lecz piórem każą mu służyć ojczyźnie, zabrał się poważnie do pracy. W 21 roku życia wykończył „Niebeską Komedję", w następnym roku ukazał się „Irydjon", a w r. 1843 „Przedświt", w którym przedstawia naród polski w nieszczęściu, ale przepowiada mu przyszłą chwałę.

W roku 1853 umiera jego ojciec. Pomimo choroby serca i prawie zupełnej ślepoty, zabrał się natychmiast do napisania jego życiorysu, aby oczyścić od wszelkich zarzutów pamięć człowieka, którego czcił i kochał. Pracy tej już nie dokończył — zabrakło mu sił do zniesienia wieści o śmierci ojca: umarł 21 lutego 1859 r. w Paryżu, mając lat 47, pochowany w majątku własnym Opinogórze, pod Ciechanowem.

Pisał Krasiński więcej prozą niż wierszem, ale i prozą pisane utwory są tu właśnie najpiękniejszą poezją, bo malują przed oczyma naszej duszy wspaniałe obrazy i porywają serce.

„Anioł Stróż" do dzieci.

Nazywam się „Anioł Stróż" i bardzo kocham dzieci, bo z dzieci wyrastują później obywatele i obywatelki kraju i od nich zależy przyszłość Polski i narodu polskiego. A każdy pragnie, aby to, co się kocha, było dobre i aby mu się dobrze powodziło. To też „Anioł Stróż" pragnie, abyście wy kochane dziatki, mali czytelnicy „Anioła Stróża", stali się ludźmi uczciwymi, dobrymi i pożytecznymi dla kraju i ludzkości i aby Wam się dobrze powodziło. A dobrze Wam się powodzić będzie, jeżeli będziecie grzecznemi, jeżeli będzie słuchać swych rodziców, nauczycieli i przykazań Bożych; jeżeli nikomu krzywdy nie wyrzą dzicie, i dobrze się uczyć będziecie.

„Anioł Stróż" wie, że wiek dziecięcy nie może być taki poważny jak wiek dojrzały, że dzieciom potrzebną są, jak kwiatom słońce, uciechy i rozrywki. Ale te rozrywki zawsze powinno być takie, ażeby nie było ani obrazy Bożej, ani też figli złośliwych, kłótni i swarów. Tego wszystkiego, co się nie zgadza z przykazaniem Bożem i z przykazaniem rodziców oraz przeciwia się przykazaniu o miłości bliźniego, unikać powinniście.

I choć od młodego wieku nikt nie wymaga powagi, to jednak w wieku tym wskutek lekkomyślności i nierozwagi zdarzają się nieraz takie wybryki, za który nawet wiek sędziwy daremnie — choć ciężko pokutuje. A przytem za młodu drzewko swój wzrost kształtuje i jeżeli wyrasta w zgięciu w młodości, to już takiem na zawsze pozostaje. Dziecko, które za młodu nawykło do złych skłonności, takiem przeważnie pozostaje. Pan Bóg zaś bł gosławi tylko dobrym uczynkom, a za złe ściga przebl ństwo.

Dla tego Anioł Stróż" jeszcze raz Was napomina, abyście były grzeczne i uczciwe. A o innych sprawach pomówi na przyszły raz.

Otrzymujemy nietylko mnóstwo rozwiązań albo także zagadek których niestety wszystkich umieścić nie możemy. Pozatem niektóre rozwiązania nadchodzą do nas zbyt późno, kiedy „Anioł Stróż" już jest w druku i dlatego ich ogłosić nie możemy. Podajemy to dla tego, aby odnośne dzieci nie miały z tego powodu żalu do redakcji.

Kryptogram.

(Ułożył „Awe" z Nowegomiasta nad Drwęcą.)

			†			
		1	†	1		
	2	3	†	4	5	
6	7	8	†	9	10	1
1	10	11	†	12	13	7
	1	14	†	15	11	
		1	†	6		
			†			

Zamiast liczb umieścić litery. Litery czytane w kratkach z krzyżykami dadzą miasto na Pomorzu.

1. Spółgłoska. 2. Wykrzyknik. 3. Miasto w Polsce. 4. Nauka o zdrowiu. 5. Listy lub autorzy bezimienni. 6. Łódź używana w Wenecji. 7. Wykrzyknik. 8. Samogłoska.

Rozwiązanie wizytówki z nr 7.

Zawód tego pana jest KUrIEC.

Trafne rozwiązanie wizytówki nadesłali: Marja Kortasówna, Zofja Swierczyńska, Bolesława Zabrocka, Agnieszka Bruska, Gertruda Focianka, Hildegarda Petkówna, Gertruda Łangowska, Anna Szudkówna, Małgorzata Szramka, Maksymiljan Bruski, Marja Duszyńska, Katarzyna Pettkówna, Elżbieta Kortasówna, Alfons Pettka, Janina Zwolińska, Franciszek Kortas, Marja Ziegielska, Gertruda Wojakówna, Hildegarda Schelska, A. Szramka, Wojciech, Chełmowski, Jan Osowicki, Melanja Szczodrowska M. Stormanówna, Agnieszka Stormanówna, Ksawerja Frankensteinówna, Bolesław Frankenstein, Marta Jędrzejczakówna, Zofja Szyszkówna, Urszula Zabłońska, A. Uska J. Schelske, Regina Januszewska, Gertruda Żytkowiakówna, B. Holstein, Bożena Czabańska, Wacław Cysewski, Bogna Vogtówna, Irena Joachimczykówna wszyscy z Chojnic, Marjanna Warsińska z Lubat i Pis ozubówna z Chojnic

Nagroda przypada Irenie Joachimczykównie.

Rozwiązanie figury magicznej z nr. 7.

1) Urania, 2) Terespsychore, 3) Melpomene, 4) Kaljopa, 5) Talja, 6) Klio. Pionowo: Apollo.

Trafne rozwiązanie nadesłali: Irena Joachimczykówna, Bożena Czabańska, Bogna Vogtówna, Wacław Cysewski wszyscy z Chojnic.

Spóźnione rozwiązania zagadki z nr. 6 nadesłali: Jan Tomczyk, Gertruda Łangowska, Zofja Szyszkówna, Ksawerja Frankensteinówna.